

Sygn. akt VI ACa 1135/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Wanda Lasocka

Sędzia SA – Teresa Mróz (spr.)

Sędzia SO (del.) – Małgorzata Borkowska

Protokolant: – st. sekr. sąd. Ewelina Murawska

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. K.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 maja 2013 r.

sygn. akt III C 635/11

I oddala apelację;

II nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 1135/13

UZASADNIENIE

Powód I. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Generalnego Służby Więziennej kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy w związku z przebywaniem w jednostkach penitencjarnych, zasądzenie kwoty 50.000 zł na cel społeczny – na rzecz Fundacji (...) oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc jednocześnie zarzut przedawnienia części roszczeń powoda.

Wyrokiem z dnia 21 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, nie obciążył powoda kosztami postępowania w sprawie, natomiast nieuiszczoną opłatę od pozwu w kwocie 25.000 zł przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Orzeczenie powyższe zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Okręgowego.

Powód w okresie od 20 października 2000 r. do 20 lipca 2004 r. oraz od 27 stycznia 2005 r. do 1 lutego 2007 r. przebywał w Areszcie Śledczym W. B., od 3 czerwca 2009 r. do 4 listopada 2010 r. osadzony był w Zakładzie Karnym w Ż., natomiast od 4 listopada 2010 r. do 24 marca 2011 r. w Areszcie Śledczym w G..

W Zakładzie Karnym w Ż. oraz Areszcie Śledczym w G. powierzchnia cel, w których przebywał powód, przypadająca na jednego osadzonego wynosiła 3 m². Cele wyposażone były standardowo. Ilość sprzętu kwaterunkowego oraz sprzętu do utrzymania w czystości w celach zgodna była z obowiązującymi przepisami. Coroczne przeglądy kominiarskie potwierdzały sprawność systemu wentylacyjnego. Ogrzewanie i oświetlenie zgodne było z przepisami rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Cele mieszkalne w Zakładzie Karnym w Ż. otwarte były zarówno w nocy jak i w dzień, toalety i łazienki znajdowały się poza celami. W powyższym zakładzie karnym oraz w Areszcie Śledczym w G. osadzeni mieli możliwość korzystania z ciepłej wody podczas cotygodniowej kąpieli (prysznic). W czasie pobytu w Zakładzie Karnym w Ż. powód zatrudniony był w okresie od 15 września 2009 r. do 9 kwietnia 2010 r. na pełny etat jako pomoc kucharza. Ponadto powód mógł korzystać z zajęć kulturalno-oświatowych.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy w pierwszym rzędzie podkreślił, że zasadny jest, podniesiony przez pozwanego, zarzut przedawnienia części roszczeń powoda z uwagi na upływ trzyletniego terminu określonego w art. 442 ind 1 § 1 k.c., w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Sąd Okręgowy podkreślił, że wymagalność roszczenia powoda, który powoływał się na krzywdę, jakiej doznał w czasie pobytu w Areszcie Śledczym W. B. i Zakładzie Karnym w Ż., konkretyzowała się w kolejnych dniach pobytu w tych jednostkach. Wobec tego, że pozew w niniejszej sprawie wniesiony został w dniu 9 czerwca 2009 r. natomiast powód wiąże swoje roszczenie z okresami zamykającymi się w przedziale czasowym od 2000 r. do 2011 r., roszczenia powoda sięgające okresu sprzed 9 czerwca 2009 r. uległy przedawnieniu. W związku z tym poza ustaleniami sądu pozostawały warunki bytowe panujące w Areszcie Śledczym W. B..

Co do roszczeń związanych z pobytami w Zakładzie Karnym w Ż. oraz Areszcie Śledczym w G., Sąd Okręgowy uznał, że powód nie sprostował powinności wykazania, że doszło w tych jednostkach penitencjarnych do naruszenia jego dóbr osobistych – czci, prawa do prywatności oraz zdrowia. Sąd wskazał, że w nieprzedawnionym okresie powód odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w Ż. i w Areszcie Śledczym w G.. W jednostkach tych powierzchnia cel, w których przebywał powód, przypadająca na jednego osadzonego wynosiła 3 m². Powód, w ocenie Sądu Okręgowego nie wykazał, by w celach, w których przebywał panowała wilgoć, występował grzyb na ścianach, nie było odpowiedniej wentylacji oraz wydzielonego kącika sanitarnego. Powód nie wykazał, że zostało naruszone jego prawo do prywatności i intymności. Powód nie poparł żadnymi dowodami swoich zarzutów co do braku właściwych warunków sanitarno-higienicznych, ograniczonego dostępu do służby zdrowia, czy też pogorszenia się jego stanu zdrowia. Powód w każdym miesiącu otrzymywał środki higieniczne w ilości określonej przepisami. Sąd Okręgowy podkreślił, że powód miał możliwość korzystania ze świetlicy, zajęć edukacyjnych i adaptacyjnych. Warunki sanitarne i higieniczne panujące w jednostkach, w których przebywał powód nie budziły zastrzeżeń organów kontroli w tym sędziów penitencjarnych wizytujących jednostki. Powód nie wykazał, by składał skargi odnośnie do warunków bytowych w jednostkach penitencjarnych.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do dopuszczenia w sprawie dowodu z opinii biegłego psychiatry, jako że nie zachodziły podstawy do zasięgnięcia wiadomości specjalnych w celu ustalenia, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Ubocznie Sąd Okręgowy wskazał, że nawet gdyby przyjąć, że doszło do naruszenia wskazanych przez powoda dóbr osobistych, to i tak odwołując się do orzecznictwa krajowego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, zgodnie z którym zasadność przyznania stronie zadośćuczynienia ma miejsce dopiero w sytuacji skumulowanego efektu złych

warunków, w sprawie niniejszej wystąpienie tego rodzaju okoliczności nie zostało wykazane. Przy tej okazji Sąd Okręgowy podkreślił fakultatywność zasądzenia zadośćuczynienia, co oznacza, że sąd nie ma obowiązku w każdej sprawie, w której nawet doszło do naruszenia dóbr osobistych uwzględniania żądania zasądzenia zadośćuczynienia. Podstawowymi kryteriami decydującymi o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia są rodzaj naruszonego dobra, stopień winy naruszającego dobra osobiste oraz poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Powód nie osiąga żadnych dochodów, nie ma również jakichkolwiek oszczędności, co w ocenie Sądu Okręgowego stanowi w rozumieniu wyżej wskazanego przepisu wypadek szczególnie uzasadniony.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód. Zaskarżając wyrok w zakresie punktu pierwszego co do rozstrzygnięcia oddalającego powództwo zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego – art. 23 k.c. i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, naruszenie prawa procesowego – art. 233 k.p.c. polegające na nierozważeniu wszystkich okoliczności, które to uchybienie miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, naruszenie prawa procesowego polegające na nierozważeniu w toku postępowania wszystkich wniosków dowodowych w wyniku błędnego uznania skuteczności podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia.

W konkluzji apelacji powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku w tej części i przekazanie w powyższym zakresie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.

Nie jest zasadny zarzut powoda naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa procesowego polegające na nierozważeniu wszystkich wniosków dowodowych. W ocenie powoda było to konsekwencją błędnego przyjęcia przez sąd pierwszej instancji słuszności podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia części roszczeń powoda. Choć powód w apelacji nie sformułował zarzutu naruszenia odpowiedniego przepisu prawa materialnego w zakresie przedawnienia roszczeń, to jednak należy się do zarzutu przedawnienia ustosunkować.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 kwietnia 2010 r. (sygn. akt IV CSK 611/12) stwierdził, że dla oceny zarzutu przedawnienia istotne jest uzyskanie wiedzy o dwóch faktach, po pierwsze, o szkodzie, po drugie, o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Wymaganie ustalenia chwili, w której poszkodowany dowiedział się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, dotyczy przy tym konkretnej szkody i poszkodowanego. Chodzi oczywiście nie o chwilę, w której poszkodowany uzyskał jakąkolwiek wiadomość na temat sprawy, lecz o chwilę uzyskania takich informacji, które - oceniając obiektywnie - pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi. Poszkodowany powinien przy tym zachować się w swoich sprawach w sposób zapobiegliwy i dołożyć starań o uzyskanie informacji istotnych z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności za doznaną szkodę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powód w czasie pobytu w jednostkach penitencjarnych miał wiedzę, a przynajmniej przy dołożeniu staranności powinien ją mieć, co do podmiotu odpowiedzialnego za naruszające, zdaniem powoda jego dobra osobiste, warunki panujące w tych jednostkach.

Nie można również zgodzić się z prezentowanym przez powoda w apelacji stanowiskiem, że nie miał on świadomości bezprawności zaniechań, jakich dopuścił się pozwany w zakresie warunków odbywania kary pozbawienia wolności. O "dowiedzeniu się o szkodzie" bowiem w rozumieniu art. 442¹ § 1 k.c. można mówić wtedy, gdy poszkodowany "zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody", inaczej rzecz ujmując, gdy ma świadomość doznanej szkody. W przypadku gdy zdarzeniem szkodzącym, a właściwie krzywdzącym jest osadzenie osoby w przeludnionej celi, bez zapewnienia jej należytych warunków bytowych, sanitarnych, medycznych

czy kulturalnych, ujemne następstwa tego zdarzenia (naruszenia dóbr osobistych) takie jak poczucie poniżenia, upokorzenia, cierpienia (naruszenia dobra osobistego w postaci godności) są odczuwane w dacie zaistnienia tych zdarzeń, a nie kilka lat później. Nie chodzi tu o krzywdę przyszlą, ale dziejącą się, odczuwaną wówczas, gdy miały miejsce zdarzenia ją wywołujące (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 7 sierpnia 2012 r. w sprawie I A Ca 260/12 oraz w wyroku z dnia 17 stycznia 2014 r., VI A Ca 826/13). W kontekście powyższego wskazać należy, że bez znaczenia dla oceny zarzutu przedawnienia pozostają stanowiska judykatury w przywołanych przez powoda w apelacji orzeczeniach Sądu Najwyższego.

Z powyższych względów nie można zgodzić się z apelującym, że Sąd Okręgowy niesłusznie uznał za skuteczny zarzut pozwanego przedawnienia części roszczenia powoda. Zatem również i zarzut naruszenia prawa procesowego poprzez pominięcie przez Sąd Okręgowy niektórych dowodów jedynie wobec uznania, że nastąpiło przedawnienie roszczenia nie jest trafny.

Powód w apelacji nie kwestionuje ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego co do tego, że w sprawie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Sąd Okręgowy bowiem uznał za nieprawdziwe jako sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym, jego twierdzenia co do panujących w jednostkach penitencjarnych niewłaściwych warunków bytowych, sanitarnych, zdrowotnych. Podnoszone przez powoda w uzasadnieniu apelacji argumenty stanowią jedynie ogólne twierdzenia dotyczące niekomfortowych warunków odbywania kary pozbawienia wolności w polskich jednostkach penitencjarnych bez odniesienia się do okoliczności przedmiotowej sprawy.

Nie sposób jest ustosunkować się do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 233 k.p.c. Apelujący ograniczył się jedynie do wskazania, że Sąd nie rozważył w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności, które to uchybienie proceduralne miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Również w uzasadnieniu apelacji powód nie wskazał, jakich to okoliczności Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę i nie rozważył przy podejmowaniu decyzji w niniejszej sprawie. Dla ewentualnej skuteczności zarzutu naruszenia prawa procesowego nie wystarczy wskazanie jedynie przepisu kodeksu postępowania cywilnego, którego naruszenia zdaniem apelującego dopuścił się sąd, ale, i to przede wszystkim, wskazanie, w czym upatruje owego naruszenia poprzez podanie konkretnych wadliwości postępowania sądu orzekającego. Apelujący okoliczności takich nie wskazał.

Uchybieniem sądu pierwszej instancji byłoby niewątpliwie niewzięcie pod uwagę długości przebywania powoda w przeludnionych i pozbawionych wentylacji celach jedynie w sytuacji uznania przez sąd, że w sprawie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a okoliczności te miałyby znaczenie dla wysokości zadośćuczynienia. Natomiast Sąd Okręgowy doszedł do przeciwnych postulowanym przez powoda wniosków.

Odnosząc się wreszcie do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego uznać należy zarzut ten za niezasadny. Niezrozumiały jest przy tym zarzut niewłaściwości zastosowania przepisów art. 23, 24, 448 k.c. Mógłby on bowiem znajdować uzasadnienie jedynie w przypadku zastosowania do ustalonego stanu faktycznego niewłaściwej normy prawa materialnego. Tymczasem, zważywszy na żądanie zgłoszone w pozwie należy dojść do wniosku, że normy prawa cywilnego zostały przez Sąd Okręgowy zastosowane prawidłowo. Nie można również uznać, że sąd pierwszej instancji dokonał niewłaściwej wykładni powyższych przepisów. Powód domagając się ochrony prawnej dóbr osobistych winien przedstawić dowody na okoliczności zaistnienia przesłanek z art. 23 i 24 k.c. Powód dowodów takich nie zaoferował.

Materialnoprawną zasadę rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) uzupełniają reguły procesowe (w szczególności art. 3 § 1 k.p.c. - w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 233, poz. 1381 oraz art. 232 k.p.c.) nakazujące stronom przejawiać aktywność w celu wykazania wszystkich istotnych okoliczności i faktów, z których wywodzą skutki prawne, w szczególności wskazywać dowody. Obowiązek przedstawiania dowodów odnosi się zarówno do przesłanek dotyczących samej zasadności dochodzonego roszczenia, jak i jego wysokości. Niedochowanie powyższych obowiązków skutkuje ryzykiem przegrania procesu przez stronę, którą obciążał ciężar wykazania okoliczności

istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 września 2013 r., sygn. akt I A Ca 259/13).

Wobec powyższego bezpodstawną jedynie polemiką z dowodami przedstawionymi przez stronę pozwaną, nie jest wystarczająca do uwzględnienia roszczenia powoda o zasądzenie zadośćuczynienia.

Nie sposób nie zgodzić się z zawartymi w uzasadnieniu apelacji twierdzeniami powoda co do tego jakim standardom powinny odpowiadać warunki w jednostkach penitencjarnych, jednakże raz jeszcze należy wskazać na ich ogólny charakter pozostający bez związku ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. przyjmując, że, mając na uwadze sytuację materialną powoda, w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony do odstąpienia od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.